GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 9.** 23. Stycznia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Z Wiednia d. 13. Stycznia.* —

Arcy-Xiąże Ferdynand d'Este wyiechał dnia wczorayszego do Petersburga. - W jego orszaku znayduią się: Ochmistrz, Hrabia Desfours, C. K. rzeczywisty Podkomorzy i Jenerał Major, C. K. rzeczywisty Podkdmorzy i Pułkownik, Hrabia de Clam Ma tinitz, C. K. rzeczywisty Podkomorzy i Rotmistrz, Landgraf Fürstenbergski, Xiąże Karol Lichtenstein, i C. K. rzeczywisty Podkomorzy, Hrabia Walderdorf.

Arcy-Xiężna Elżbieta, Małżonka Arcy-Xięcia Reinera Wice-Króla Królestwa Lombardzko - Weneckiego, powiła szczęśliwie Xięcia w d. 7. t. m. wieczorem w Medyiolanie.

Dostoyna położnica iak i nowo urodzony według odebranyck wiadomości w Wiedniu z d. 8. t. m. w pożądaném byli zdrowiu.

N. Pan postanowieniem Swoiem z d. 28. Grudnia 1825 raczył nayłaskawiéy mianować dotychczasowego drugiego Wice-Buhaltera Galicyyskiey prowincyionalnéy Izby obrachunkowéy Franciszka Kleina, Buhalterem, zaś Radcę rachunkowego Józefa Grochol, pierwszym a Radcę rachunkowego Franciszka Stegl drugim Wice-Buhalterem.

N. Pan raczył Galicyyskiego Sekretarza Gubernialnego Jerzego Ostermana, ze względu iego znakomitych zasług mianować nayłaskawiéy Starostą Cyrkularnym w Sanoku.

Wiadomości z Preszburga, w tameczney gazecie z d. 6. Stycznia, zawieraią: Obrady między Izbą Magnatów i Stanów, względem przełożenia maiącego być N. Panu uczynionego, trwały na 34. i 35. posiedzeniach Seymu w dniach 30. i 31. z. m. W końcu ostatniego posiedzenia Izba Stanów wysłała Deputacyią do pierwszey Izby, dla złożenia życzeń Arcy-Xięciu Palatynowi i Magnatom imieniem Stanów przy zaczynaiącym się nowym roku, co też niebawem ponowiono dostoyney Arcy-Xiężnie Małżonce Maryi Dorocie przez Deputacyią Izb obiedwóch; Izba Magnatów wybrawszy zgrona swoiego Deputacyią wysłała ią do Izby Stanów z wzaiemnemi życzeniami. Tegoż samego dnia z południa wyiechał Arcy-Xiąże Palatyn do Wiednia i powrócił w d. 3. t. m., poczém było 36 posiedzenie seymu.

W d. 17. i 18. Grudnia 1825 odbyły się wybory Dyrekcyi C. K. uprzywileiowanego towarzystwa ogniowego w obecności przez Prezydenta rządowego do tego mianowanego Kommissarza C. K. Podkomorzego i Niż. Austr. Radcy Hrabiego Wickenburga i podpisanych do tego aktu wezwanych członków Wydziału Dyrekcyi tymczasowey, w Kancelaryi tego instytutu.

Po otworzeniu kartek wyborczych i obliczenia głosów okazał się rezultat, że większością głosów zostali obrani:

Jeneralnym Dyrektorem, Ernest Hrabia Hoyos, C. K. W. Łowczy.

Administratorem: Ferdynand Hrabia Colloredo Mannsfeld, C. K. Podkomorzy, Major w woysku i Deputowany Niż. Austr. Stanów.

Deputowanymi: (z Członków tymczasowey Dyrekcyi) Maryian, Opat w Melk, C. K. Radca Prezes Niż. Austr. Stanu Prałatów, Prymas i Deputowany Niż. Austr. Stanów. (Nowo wybrani:) Andrzey, Opat w Szotten i Telky C. K. rzeczywisty Radca nadworny; Karol Kawaler de Pidoll na Quintenbach C. K. Radca nadworny; Henryk urodz. Kremer C. K. nadworney Prokuratury Adjunkt; Antoni Würth posiadacz dóbr, i Antoni Diettmann właściciel browaru w Hütteldorfie, którzy to Członkowie towarzystwa (ponieważ wszyscy przystali na wybór) połączywszy się z obiema podpisanymi Członkami Wydziału, tworzą »Dyrekcyią« tego instytutu, który z d. 1. Stycznia b. r. rozpoczął być czynnym.

Z Dyrekcyi C. K. uprzyw. towarzystwa ogniowego.

Józef Nadler, C. K. Austr. Wyż. Professor iako Deputowany.

Kawaler Hoegelmüller, C. K. Major iako Deputowany.

Wydział bankowy zebrany d. 9. Stycznia przedpołudniem oznaczył dywidendę za drugie półrocze 1825 na trzydzieści i cztery ZR. Waluty bankowey na każdą akcyię.

Przez tę uchwałę, złożenie 333,065 ZR. 19 2/4 kr. do funduszu rezerwowego tego instytutu

)(

przez Dyrekcyię bankową proponowane, zmnieyszono na 282,444 ZR. 19 2/4 kr., ztąd za cały rok 1825 złożonych będzie do funduszu pomienionego tylko 5 ZR. 34 3/4 kr. Waluty bankowey na akcyią.

Ilość 34 ZR. Waluty bankowey na akcyię uchwalona przez Wydział bankowe do rozdzielenia może być od d. 10. Stycznia r. b. albo za wydaniem kuponów, lub kwitów wedle klas stępplowanych w tuteyszey kassie akcyyney podniesioną.

Melchior Kawaler de Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.

Bernard Baron Eskeles,
Dyrektor banku.

Jakób Józef Urodz. Loewenthal,
Dyrektor banku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéy.

Gazety Nowo-Yorkskie i Bostońskie do d. 30. Listopada i 2. Grudnia r. z. dochodzące, zawieraią wiadomość, że inne Państwo Związku mianowicie Kentuky poszło za przykładem Państwa Georgii i również okazało swoie nieukontentowanie z postępowania Rządu federacyynego w Washingtonie. Gubernator Kentucky w ostatniem swoiem poselstwie do Kongresu tegoż Państwa, użala się w naymocnieyszych wyrazach na wdawanie się Władz narodowych, lub centralnych w prawa Państw szczególnych. »Odwołać się do Władz w Washingtonie, mówi ón między innemi, znaczyś tyle, iak wystawić się dobrowolnie na nieprzyzwoitoci, ponieważ tameczni Tyrani sami są sędziami w swoiey sprawie.« Tak mówi Gubernator wielkiego i mocno zaludnionego Państwa Związku, dla wyrażenia swoiego zdania względem wykonawczych i sądowniczych Władz Rządu centralnego.

Wiadomości z Nowego-Yorku z d. 5. Grudnia zawieraią: »Dzisiay zbiera się Kongres, iednakowoż iak się zdaie dopiero iutro będziemy mieli poselstwo Prezydenta.

Xiąże Bernard Sasko Waymarski przybył do Woodstosk, zkąd uda się do Nowego-Orleanu i Mexyku.

Z Bogoty dowiaduiemy się (z d. 6. Października), że Don Pedro Gual wyiechał z tego miasta do Panamy, aby na tamecznym Kongresie reprezentował Kolumbiią. W gazecie Magdaleńskiey z d. 20. Października czytamy proiekt przeniesienia Rządu z Bogoty do Ocannu. Ostatnie to miasto położone blisko rzek spławnych sposobnieysze iest do udzielania wiadomości; iest ono w iednakiem oddaleniu między Bogotą i Santa Martha; to iest 48 mil. W Czerwcu 1826 będą biora przeniesione a w przyszłości ma być nowe miasto, pod imieniem Boliwar (iak Washington w Ameryce północney) siedzibą Rządu.

Szwaycaryia.

W. Xiężna Anna (Xiężniczka Sasko-Koburgska i rozwiedziona Małżonka W. Xięcia Konstantego odebrała w nocy z d. 20. Grudnia, w swoiem mieyskiem mieszkaniu w Elfenau w Kantonie Berny, wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra.

W pierwszym tygodniu Grudnia panowały w Kantonie Wallis trzy dni bardzo silne południowe wiatry z deszczem ulewnym, przezco wszystkie rzeki górne i lesne wezbrały i w górnym Kantonie Wallis wielkie zrządziły szkody; na górze Simplon taki spadł śnieg, iż przez dni 10 nie można było iechać. W końcu Grudnia znowu przywrócono związek. Od S. Remy na stronie południowey od góry Sgo. Bernarda aż do klasztoru idzie się po lawinach; niezmierne mnóstwo śniegu upadło.

Rossyia.

Gdy z uchwały Senatu Rządzącego Minister Sprawiedliwości przesłał był Cesarzewiczowi W. Xięciu Konstantemu Rapport Senatu o wykonaney Temuż przysiędze iako nowemu Cesarzowi, W. Xiążę Konstanty takowy Rapport zwrócił nieodpieczętowany z przesłaniem Swoiey Odezwy, którą Senat Rządzący, w potrzebney liczbie wydrukować i takowę dla wiadomości, do przyzwoitych Władz porozsełać rozkazał. Odezwa ta iest następuiąca:

Odezwa Jego Cesarzewiczowskiey Mości, Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Konstantego Pawłowicza, do Ministra Sprawiedliwości Jenerała Piechoty Xięcia Łabanowa Rostowskiego:

»Radca Kollegiialny Nikityn, pełniący w Rządzącym Senacie obowiązki Ober-Prokurora, oddał mnie od JWPana pismo pod adressem: »Do Jego Cesarskiey Mości, Nayiaśnieyszego Konstantego Pawłowicza, naypokornieyszy Rapport od Ministra Sprawiedliwości.«

»Nie sądząc, iżbym miał prawo przyiąć to pismo, zwracam ie JWPanu przez tegoż samego Urzędnika, iako nie należące do mnie podług oznaczonego tytułu. — Z odezwy moiey do Prezesa Rady Cesarskiey, rzeczywistego taynego Radcy 1szey klassy, JO. Xięcia Łopuchina, pod d. b. m.; muszą iuż JWPanu być wiadome szczegółowe powody, nie dozwalaiące mi przyiąć Ce-

sarskiego dostoieństwa. Pozostaie mi więc tylko w krótkości tu powtórzyć JWPanu, że, gdy podług przysięgi złożonéy przez wszystkich poddanych przy wstąpieniu na Tron błogosławionéy i nieśmiertelnéy pamięci Cesarza Alexandra, w któréy między innemi wyraźnie wymieniono, że każdy powinien wiernie i szczérze służyć i we wszystkiém być posłusznym, tak Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Alexandrowi Pawłowiczowi, iako i Jego Cesarzewiczowskiéy Mości, Następcy Tronu Rossyskiego, który wyznaczony będzie; a podług naywyższéy woli zmarłego Cesarza wyraźnie obiawionéy w papierach rozpieczętowanych w Radzie Cesarstwa i w podobnych im, iak JWPan donosisz, zachowanych w Senacie Rządzącym, wyznaczony iest na Następcę Tronu Rossyyskiego Wielki Xiążę Mikołay Pawłowicz, przeto w skutku tego należało i należy, ażeby Senat Rządzący, iako stróż prawa, wykonał w zupełności naywyższą wolą błogosławionéy i nieśmiertelnéy pamięci Cesarza Alexandra Pawłowicza.«

»Czuiąc z resztą w całéy zupełności życzliwe chęci wynurzone dla moiéy osoby przez Senat Rządzący, proszę JWPana, byś temu szanownemu Zgromadzeniu oświadczył szczérą moię wdzięczność; dodaiąc, że im więcéy umiém cenić podobną przychylność, tém mocniéy czuię się obowiązanym do pozostania niezachwianym Wykonawcą świętego prawa, które spoczywaiący w Bogu Cesarz postanowił.«

Na oryginale własną Jego Cesarzowiczowskiéy Mości ręką podpisano, tak:

»KONSTANTY CESARZEWICZ.«

Z Warszawy d. 8. Grudnia 1825 r.

Rozkaz Dzienny Cesarza Jego Mości do woyska Rossyyskiego:

»Mężne woyska Rossyyskie! wierni obrońcy Tronu i Oyczyzny!«

»Któż z was nie był dotknięty okropną wiadomością, która Nas, równie iak i całą Rossyią w niewymównéy pogrążyła boleści? Straciliście Monarchę, Oyca, Dobroczyńcę, Towarzysza waszych czynów nieśmiertelnych!«

»Lecz niechay serca wasze nie tracą odwagi! Z niebios zwrócone na was Jego spoyrzenia i błogosławi On owoce niezmordowanych starań, które urządzeniu waszemu poświęcał. Wierni, mężni żołnierze! świeżo, nawet w tych dniach smutku i boleści nabyliście nieśmiertelnéy chwały, wyrównywaiącéy chwale, którą okupiliście krwią waszą, pokonywaiąc nieprzyiaciół Monarchy i Oyczyzny! Dowiedliście waszém postępowaniem, że wierni obrońcy Cesarskiego Tronu na polu bitwy, umiecie w czasie pokoiu z uległością wykonywać wolą waszego Monarchy.«

»W dowód Naszéy przychylności dla was, pułków gwardyi Preobrażeńskiéy, Semenowskiéy, Izmaiłowskiéy, strzelców gwardyi, strzelców Finlandzkich, grenadyierów Pawłowskich, kawalergardów, konnéy gwardyi, huzarów, strzelców konnych i gwardyi artyleryi, i w nagrodę waszych zasług, czynię wam dar z mundurów, które zwykł być nosić Nayiaśnieyszy Cesarz, wasz Dobroczyńca; niechay ten święty zakład będzie w każdym pułku ze czcią zachowywany, iako pomnik maiący przeyść do naypoźnieyszych pokoleń.«

»Oprócz tego rozkazuię:

»1) Wszyscy Oficerowie i żołnierze kompaniy pułków: Preobrażeńskiego i Semenowskiego, nazwanych kompaniie J. C. Mosci, nosić maią na naramiennikach cyfrę N. Cesarza Alexandra I., a to dopóty, dopóki pozostanie w kompanii choćby ieden Oficer lub żołnierz, który do niéy należał w d. 19. Listopada 1825 roku.«

»2) Jenerałowie przydani do osoby N. Cesarza Alexandra Igo, równie iako i Jenerałowie Adjutanci i Adjutanci J. C. Mości zachowaią i nadal Jego cyfrę.«

»Waleczni woiownicy! zachowaycie na zawsze świętą pamięć Alexandra Igo! niechay się ona stanie postrachem nieprzyiaciół, nadzieią Oyczyzny, rękoymią waszéy wierności i przywiązania do Moiéy osoby.«

»W Petersburgu d. 15. Grudnia 1825.

(podp.) »MIKOŁAY.«

Wiadomości z Taganrogu donoszą, że ciało zmarłego Monarchy przeniesione zostało do Cerkwi tamteyszego klasztoru Sgo. Alexandra-Newskiego, i że w czasie tego obrzędu N. Cesarzowa Elżbieta nader gwałtownych doznała wzruszeń; lecz mimo tak boleśnych uczuć serca, zdrowie Jéy, iak lekarz nadworny Dr. Stoffregen donosi, nie uległo zmianie.

O powyższym obrzędzie podaie Gazeta *Sanktpetersburgskiia Wiedomosti*, następuiący artykuł z Taganrogu pod d. 11. Grudnia:

»Dnia dzisieyszego o godzinie 9téy odbył się smutny obrzęd przeniesienia ciała, spoczywaiącego w Bogu ś. p. Cesarza Alexandra z pałacu do Greckiego klasztoru Jeruzalemsko-Alexandrowskiego, przy nadzwyczay liczném zgromadzeniu ludu, który wśród ięków towarzyszył trumnie naydostoynieyszego swego Dobroczyńcy. O pół do 9téy Przewielebny Teofil, Biskup Ekaterynosławski, Chersoński i Tauryckí z wyższém Duchowieństwem, niemniéy osoby wyznaczone Ceremoniałem do niesienia orderów i trzymania baldachinu, i orszak ś. p. Cesarza i N. Cesarzowéy

zebrali się w pałacu; a gdy Cesarzowa Elżbieta, oddawszy ostatni dług zwłokom Monarchy, którego opłakuiemy, raczyła się oddalić do kaplicy pałacowey, Przewielebny Biskup przedsięwziął zwyczayne pokropienia, po których obrzęd żałobny rozpoczął się przepisanym porządkiem. Inne Duchowieństwo, równie, iak Urzędnicy tego miasta i kupiectwo z Magistratem swoim zgromadzili się w dwóch przyległych domach. Za Policmeystrem i Dowódcą miasta z oddziałem żandarmów otwierał obchód szwadron pułku Kozaków gwardyi. Za niemi szła wyższa służba dworska, kupiectwo, Grecki i Ruski Magistrat z swoim Prezydentem, Dyrektor i Professorowie Gymnazyium, Urzędnicy mieyscy, Szlachta i Prezydent miasta, maiąc na czele Urzędnika pełniącego obowiązek Mistrza Obrzędów. Liczne Duchowieństwo tuteysze i innych miast poprzedzało Biskupa w okazałych ornatach kościelnych. Urzędnik przeznaczony do pełnienia obowiązków drugiego Mistrza Obrzędów, Porucznik floty niosący chorągiew Cesarską przewiązaną krepą, Jenerał Major Iłowayski 5., niosący order Ś. Anny i medal kampanii 1812 r., Jenerał Major Sysoiew order Śgo. Włodzimierza; Jenerał Porucznik Musin-Puszkin order Śgo. Jerzego, Jenerał Porucznik Denisow order Orła białego, Hetman Dońskiego woyska Iłowayski order Śgo. Alexandra Newskiego, Jenerał Porucznik Inson order Śgo. Andrzeia, a przy każdym z nich iako assystenci wyżsi Oficerowie gwardyi lub Sztabsoficerowie woyska i floty, poprzedzali żałobny karawan, przed którym Spowiednik ś. p. Cesarza maiąc przy sobie dwóch diakonów, niósł obraz. Żałobny karawan, na którym pod baldachinem ze złotolitey materyi z bogatemi galonami i kutasami, stała trumna, glasetem obita, z herbami Cesarskiemi, obeymuiąca znikome szczątki Wielkiego Monarchy, zaprzężony był ośmią końmi ubranemi w opony z czarnego sukna aż do ziemi. Tuż przed karawanem szedł Ober-Wagenmister. Cesarska Korona nad baldachinem wskazywała wysokie dostoieństwo tego śmiertelnika, nieśmiertelnego w pamięci Rossyan i w dzieiach świata. Sznury i kutasy baldachinu unosili Jenerał-Majorowie: Pawłow, Bogdanowicz, Jagodyn, i Radca Stanu Waceńko, z ośmiu Assystentami ze Sztabsoficerów orszaku ś. p. Cesarza i N. Cesarzowey, idąc obok trumny w płaszczach żałobnych z goraiącemi świecami. Dwa powozy N. Pani, którym towarzyszył Koniuszy nadworny, a za niemi dwa szwadrony pułku Kozaków gwardyi z żałobną muzyką woyskową zamykały ten smutny obchód. Stoiące załogą woyska i przywołany na ten żałobny obrzęd z Dońskiego woyska pułk Hetmański, rozstawione były po ulicach od pałacu aż do samey Cerkwi Greckiego klasztoru, gdzie przy drzwiach głównych stał na straży setnik tegoż pułku ze swemi ludźmi i z chorągwią. Jenerał Major artyleryi Arnoldi dowodził woyskiem użytém w tym smutnym obrzędzie. W czasie processyi konna artyleria Dońska rozstawiona na placu przed twierdzą, dawała ognia co minuta z iednego działa. — Wśród Cerkwi wzniesiono wystawę o 12 stopniach czarnem suknem wybitą, na którey postawiony był katafalk o stopniach obity suknem czerwonem; mieysce przeznaczone na trumnę pokryte było ponsowym aksamitem z złotemi herbami; cztery słupy unoszą kopułę katafalku, którey wierzch zdobi Cesarska Korona, berło i iabłko. Katafalk okrywaią naokoło podpięte zasłony z ponsowego aksamitu i złotolitego glasetu, z bogatemi kutasami i złotą gazą. Na czterech rogach tey obszerney wystawy stoią ogromne kandelabry pokryte mnóstwem świec goreiących. Gdy ciało spoczywaiącego w Bogu Monarchy wniesione było na to mieysce, ubrane ile możności z iak naywiększym przepychem, odprawił Przewielebny Biskup Mszą Ś. i rozpoczął żałobne nabożeństwo które ciągle trwać będzie aż do smutnego dnia, który z wyższey woli naznaczony będzie na odprowadzenie ciała do Stolicy. Natłok ludu, tak mieszkańców tego miasta iako i innych miast okolicznych a nawet i odległych, był nadzwyczayny. Niepodobna opisać powszechnego żalu; iedynie łzy i uczucia są iego oznaką. Śpiewanie i czytanie psalmów i ewanielij dniem i nocą trwa ciągle; również odprawia się straż i dyżurstwo tak iak było dotąd w sali żałobney w pałacu. Niższe okna Cerkwi zakryte są czarnem suknem, z białem wyobrażeniem Krzyża Śgo., a nad trzema głównemi drzwiami wznoszą się herby Cesarstwa.«

Wszystkie gazety Berlińskie z dnia 6. Stycznia zawieraią opowiadanie zgodne z wiadomościami udzielonemi o wypadkach zaszłych w Petersburgu w d. 26. Grudnia. Gazeta Pruska Stanu z d. 7. Stycznia dodaie ieszcze następuiący wyimek z listu prywatnego z Petersburga z d. 27. Grudnia: „Wypadki dnia wczorayszego będą WPanu wiadome; atoli niemogę przemilczeć abym WPanu ieszcze cośkolwiek nie doniósł o podziwienia godnem postępowaniu Cesarza w owey krytyczney chwili. Okazał się on godnym Siebie, iako też Swego zmarłego Brata Na próżno nalegali nań otaczaiący go oficerowie, aby do buntowników kazał dać ognia; sprzeciwiał się temu, i kazał tylko wszelkich środków dobroci używać, a że nie mógł się zbliżyć do nieszczęsnych obłąkanych, tedy obrócił się do ludu, który się koło niego cisnął, a który starano się oddalić i rzekł: „Dozwól-

cie im zbliżyć się, są to moie dzieci, moi dobrzy Rossyianie! słuchaycie, sądzicie mnie być przywłaścicielem a iednakże ieszcze gotów iestem złożyć koronę, którą przyiąć mnie zmuszono; wziąłem ią, aby pracować około dobra waszego, i dla tego, że Brat móy iey przyiąć nie chciał; iednakże ieśli mnie nie chcecie, oto pierś moia, uderzcie w nią!“ To wymówiwszy stanął Cesarz na przeciw nich bez obrony, iednakże zawołali: „Niech żyie Mikołay!“ Gdyby obłąkani i przez kilku oficerów uwiedzeni żołnierze słyszeć byli mogli głos swoiego prawego Pana, więc wiele oszczędzonoby krwi i nic niebyłoby zamieszało spokoyności dnia, który ieśli nie radości, przecież spokoyności i nadziei był poświęcony.“

Podług wiadomości w prost z Petersburga z d. 28. Grudnia, spokoyność w d. 26. zaburzona, zupełnie została przywróconą.

Smutne wypadki dnia tego ściągaią naturalnie powszechną uwagę, a iak się w d. 28. okazało, buntowniczy żołnierze uwiedzeni przez burzycieli, którzy onych dla swoich złych zamiarów nadużyć chcieli, niewiedząc sami, co czynili, puścili się w przepaść zguby.

Po morderczéy scenie w d. 26. wieczorem, obłąkani żołnierze wrócili do swoich koszar, i złożyli broń. Przeiął ich szczery żal i nieczynili trudności w wymienieniu swoich zwodzicieli. Tymi byli sami młodzi oficerowie, niżéy stopnia Kapitana.

Rano dnia 27. czynił Cesarz obroty z wierną załogą; poczém także z owemi batalionami, które dnia poprzedzaiącego tak ciężko przewiniły. „Wczorayszego dnia utraciliście waszą sławę,“ rzecze do nich Monarcha; „Przebaczam wam, staraycie się onę znowu odzyskać.“ Płacząc ze wstydu i żalu, prosili Cesarza, mieć w nich zupełne zaufanie, i napełnili powietrze odgłosem Hurra!

Gdy waleczny Gubernator woienny Petersburgski, Jenerał Miłoradowicz czuł się być bliskim zgonu, (umarł, nie iak mówiono z początku, na mieyscu, lecz dopiero w nocy z d. 26. na 27. z rany, którą od wystrzału dniem wprzódy wieczorem otrzymał) kazał sobie podać pałasz, pocałował go, i zawołał: „Oto ostatni hołd moiemu Cesarzowi!“ i skonał.“

Aresztowano iuż wiele osób, obwinieni stawieni będą przed komissyią przez N Pana ustanowioną. Tyle pewna, że w szeregowych wmawiano, iż wybuchła rewolucyia, niedozwalaiąca przybyć do Petersburga Cesarzowi, któremu wprzód przysięgli. Idąc za przewodnictwem spiskowych rozumieli, że czynią stosownie do swoiéy przysięgi. Tak zagorzelcy uczynili wiernych poddanych ofiarą swoich kary godnych planow!

Jedno tylko panuie uczucie i głos o stałości, spokoyności i dobroci młodego Monarchy, których tenże przez ten cały czas spisku dał dowody.

Gazeta Pruska Stanu z d. 9. t. m. donosi z Petersburga z d. 28. Grudnia. „Doznaiemy tu naywiększéy spokoyności. Wielu żołnierzy którzy dnia wczorayszego rozbiegli się, wracaią co godzina do koszar swoich. Okazuią żal, i coraz bardziéy się wyiawia, że uporczywość tych ludzi nie pochodziła ze złego sposobu myślenia, lecz, że ich upoiono, aby onych do zbrodniczych nadużyć zamiarów. Wielu oficerów iest uwięzionych, i spodziewać się należy, iż sprawiedliwości publicznéy stanie się zadosyć przez ukaranie sprawców zaszłych rozruchów. Coraz bardziéy okazuie się miłość i podziwienie dla Cesarza, którego odwaga, zimna krew i stałość oddaliły wielkie nieszczęście. Tę samę odwagę, tę samę przytomność i niezmordowaną czynność do przywrócenia porządku okazał także W. Xiąże Michał. — N. Cesarzowa Maryia Feodorowna dzięki Bogu dosyć zdrowa; Doniesienia z Taganrogu z d. 17. potwierdzaią wiadomość o polepszaniu się zdrowia N. Cesarzowéy Elzbiety Alexeiewny; przepędza nocy spokoyniéy, i więcéy używa pokarmów.“

Gazety Lit. giełdy, umieściły w iezyku francuzkim list N. Cesarzowéy Elżbiety pisany do Cesarzowéy Maryi, a dołączony do wiadomości o śmierci iéy dostoynego Małżonka.

„Matko! Nasz Anioł iuż w niebie! a ia ieszcze żyię, iak roślina na ziemi. Ktoby był sądził, że ia słaba, chora, przeżyię go! Matko, nieopuszczay mię, albowiem tylko sama na tym świecie boleści pozostałam.“ Taganróg dnia 19. Listopada 1825. Elżbieta.

„Nasz drogi Zmarły przybrał znowu postać dobroci, uśmiech iego pokazuie, że szczęśliwy i że tam lepiéy iak tu. Moia iedyna przy téy nieporównanéy stracie iest ta pociecha, że go nie przeżyię. Mam nadzieię niebawem się z nim połączyć.“

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

Kommis. Rząd. Spraw Wewnęt. i Policyi. Podaie do Publicznéy wiadomości Reskryptem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 12. Stycznia r. b. nadesłane uwiadomienie tyczące się żałoby, która ma być obchodzoną po zgonie wiekopomnéy pamięci Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Alexandra I. Ostrzegaiąc, iż prze-

pis poniżey umieszczony, do Królestwa Polskiego zastosowany być ma; porównanie zaś klass iest następuiące: Klassa II. Namiestnik Król.; Prezes Stanu, Arcy Biskup, Senatorowie Woiewodowie. — Klassa III. Biskupi, Senatorowie Kasztelani i Ministrowie. — Klassa IV. Radcy Stanu, Prezesowie Komissyi Woiewódzkich, Sędziowie Trybunału Naywyższego i Prezesi Apellacyyni. — W Warszawie dnia 12. Stycznia 1826 r. — Minister Prezyduiący T. Mostowski. — Sekretarz Jlny Aug. Karski.

Przez ciąg całego roku żałoby podzielonéy na 4 kwartały, a poczynaiącéy się od dnia 19. Listopada (1. Grudnia) 1825 roku. — Damy czterech pierwszych Klass nosić będą przez kwartał pierwszy suknią rossyyską z sukna szarnego gładkiego z rękawami i kołnierzem do woli i z kołnierzem płaskim, około szyi i obszewkami białemi téy saméy szerokości, która dla kawalerów w stosunku klass, przepisaną została. Kołnierzyki Dam będą z krepy czarnéy, czepek na głowę podobnyż z wąską przepaską żałobną. Rękawiczki, wachlarz, pończochy i trzewiki czarne. Damy dwóch pierwszych klass nosić będą u sukni wleczące się ogony długości dwóch arszynów. Damy klassy trzeciéy półtora arszynowe, a klassy czwartéy iedno arszynowe. Gdy Damy czterech pierwszych klass udadzą się dla odwiedzenia ciała Nayiaśnieyszego Cesarza, tudzież w dzień żałobnego obchodu, mieć będą na sobie obszerne żałobne płaszcze, a przy wyiściu z domu okrywać się będą zasłonami czyli Voalami z krepy czarnéy, które na twarz opadać im maią. — W drugim kwartale Damy nosić będą suknią rossyyską z gładkiego czarnego sukna bez obszewek białych i bez kołnierzy, czepki czarne z wąskim ięzyczkiem na czole, bez zasłony żałobnéy, pończochy, wachlarz i rękawiczki białe, mogą także używać pudru. — W trzecim kwartale Damy nosić będą żałobę małą, suknie z materyi iedwabnéy, czepki białe krepowe, wstążki czarne. — W czwartym kwartale Damy nosić będą pół żałobę, to iest suknią rossyiską, i spodnicę czarną iedwabną, czepki koronkowe, przez pierwsze sześć tygodni wstążki czarne i białe, a przez sześć ostatnich wstążki kolorowe. — Mężczyzni dwóch pierwszych klass. Nosić będą przez kwartał pierwszy suknie z czarnego gładkiego sukna o czterech guzikach suknem obszytych; kamizelkę z podobnemi guzikami, idącą aż po pas, mieć będą na wyłogach białe obszewki, na półtora werszka szerokie, podszycie z materyi alepinowéy, krepę wiszącą na kapeluszach, szpadę obszytą suknem czarnem, pończochy wełniane, trzewiki i bóty zwyczayne, sprzączki czarne u trzewików, koszule bez mankietów. Chustkę na szyi z przodu związaną; poiazdy i sanki okryte suknem czarnem bez herbów, podobnież zaprzęgi i chomonta koni. Konie okryte kapami żałobnemi na sześć werszków od ziemi spuszczonemi. Lokaie ich, stangreci i postylioni od parady będą ubrani w liberyią czarną bez kokard na ramieniu, guziki mieć będą aż po pas; ubiory rossyiskie stangretów i postylionów, będą z czarnego sukna, podobnież czapki i pasy. — W Pałacach osób tych klass, będzie ieden pokóy czarno wybity. Kawalerowie Dworu Cesarskiego nosić będą też samą żałobę, chociażby nie należeli ani do pierwszéy ani do drugiéy klassy, ale nie będą mieli ani pokoiu czarno wybitego, ani żałobnych poiazdów. — Mężczyzni do klassy III. i IV. należący, mieć będą przez pierwszy kwartał suknie, tudzież liberyą tak iak wyżéy było opisane, z tą różnicą, że obszewki białe u ich sukień będą tylko na ieden werszek szérokie; ani ich pokoie ani poiazdy nie będą czarno wybite. — Przez kwartał drugi, osoby dwóch pierwszych klass, tudzież kawalerowie dworscy, nosić będą ubiory z sukna czarnego bez białych obszewek, szpadę i sprzączki stalowe szmelcowane zwyczayne, krepę na kapeluszu. Liberia ich nosić będzie kokardę na lewey ręce koloru Herbom właściwego. — Przez kwartał trzeci osoby czterech pierwszych klas nosić będą suknię podszytą materyią iedwabną z guzikami iedwabnemi, szpadę i sprzączki zwyczayne, pokóy, poiazdy i liberyia nie będą iuż czarnego koloru. — W ostatnim kwartale zachowuie się ten sam stroy z białemi pończochami. — Osobom płci oboiey bez względu na stan, wolno iest nosić zwyczayne suknie czarne przez ciąg całéy żałoby. Jenerałowie, tudzież wyżsi Oficyrowie przez pierwszy i drugi kwartał, nosić będą krepę kapeluszach, na szlifach i akselbantach, kordony u kapelusza i felcech okryte krepą czarną, niemniey krepę na lewem ręku, wyiąwszy dni służby i parady, w których przez dwa pierwsze kwartały, żałoba ich iest taż sama co i klas wyżey wymienionych. — Przez kwartał trzeci, nosić będą krepę czarną na ręku, na kapeluszu i felcechu, a przez czwarty tylko krepę na ręku. — Przez czas trwania żałoby, wolno iest nosić frak z białemi obszewkami z zastósowaniem się do różnicy klass, i do podziału żałoby na kwartały. — Za zgodność Sekretarz Jeneralny Kom. R. S. W. i P. (podp.) Augustyn Karski.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Piotra Pillera.